KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Września. — Rok 1847. Środa. № 253. Jutro, Sta Tekla.

Jutro i przez dwa dni następne, odprawianem będzie kolejno w 3ch Kościołach na stacje *Jubileuszowe* przeznaczonych, Nabożeństwo kończące Odpust Jubileuszowy 21-dniowy, w *Warszawie* dnia 4go b. m. po Nieszporach rozpoczęty. Konkluzja ta przypada iutro na Kościół XX. *Dominikanów*.

Zapis rs. 150, od którego procent po 5% rocznie płaconym być ma, iako stały fundusz dla Kościoła w wsi Swiedziebni, przez Łukasza *Zglinickiego* uczyniony, Rada Administra: zatwierdziła.

Przez Rozkaż dzienny Cesarski, do wydziału Cyw: w dniu 9m Sierp: wydany, awansowani zostali, za wysłużenie lat: z Sekretarza Kolegjal: na Radcę Honorowego, Sekretarz Duchownego (Prawosławnego) Konsystorza Warsz: *Litosławski*; z Sekretarza Gubern: na Sekretarza Koleg:, Naczelnik Stołu w tymże Konsystorzu *Łukaszewicz*.

Rada Administracyjna 2/14 b. m. mianowała Prałata Archydyakona Kolegjaty Kaliskiej, Proboszcza w M. Warcie, X. Bartłomieja *Saganowskiego*, Prałatem Proboszczem tejże Kolegjaty, z pozostawieniem go przy posiadaniu Probostwa w Warcie.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów* o godz: 10tej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marjanny *Jedlińskiej*; na które pozostała Familja, Przyiaciół i Znaiomych zaprasza.

Teressa *Piotrowska*, po krótkiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok z Kościoła XX. Reformatów, dziś o godz: w pół do 5ej po południu, na smętarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów, iutro o godzinie 10ej z rana, odprawić się maiące.

Sąd Policji Popr: Ptu Warszaw: Wydz: IIgo, wzywa wszelkie w kraiu Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwaiące, ażeby na Łukasza Winc: 2ch imion *Kołodziejczaka*, mocno o kradzież zbrodniową poszlakowanego, ścisłą zwracały uwagę, a w razie dostrzeżenia onego, uięły i pod strażą Sądowi Poprawczemu tutejszemu dostawić rozkazały.

Atlas ieograficzny J. Herknera. Nauczaiący i uczący się ieografji, z przykrością napotykaią na mappach, któremi nas niemieckie litografje zalały, nazwy naszych miast i rzek w ten sposób po niemiecku przechrzczonemi, że długiego nieraz potrzeba namysłu, aby sobie polską nazwę przypomnieć. Francuzkie litografje żywcem biorą od Niemców nazwiska miejsc Słowiańskich; ztąd też znajduiemy: *Wyprrsch* zamiast *Wieprz* (rzeka), *Tschitomirsch* zamiast *Żytomierz*, *Tschernigow* zamiast *Czernichów*, *Berrzyne* zamiast *Berezyna*, i t. p., i t. p., nie rzeknąć o miastach póżniej przyłączonych do państw niemieckich, znajduiemy tam bowiem *Schneidemühle* zamiast *Piła*, *Storchnest* zamiast *Osieczna*, *Fraustadt* zamiast *Wschowa*, *Samter* zamiast *Szamotuły*, *Pudewitz* zamiast *Pobiedziska*, i t. d., i t. d. Z rzetelną więc wdzięcznością winniśmy przyiąć Atlas Pana *Herknera*, w którym nazwiska kraiów, miast, rzek i gór po polsku są wypisane, a obok tego cała praca rysunkowa wybornie i bardzo zrozumiale wykonana, a cena Atlasu nader przystępna. Obowiązkiem iest naszej naukowej powszechności, Atlas Pana Herknera rozkupić, aby szanowny Wydawca nowy znalazł popęd do obszerniejszej na tem polu pracy. Jeograficzny Atlas Pana Herknera dla każdego wieku iest pożytecznym, bo ma tę wielką zaletę, że za iednym rzutem oka z łatwością wynaleść można każde miejsce, gdyż wszystko iest wyraźnie podzielone, i wyraźnie odznaczone, a przy niektórych mappach iest nadto umieszczony obok ogólny rys statystyczny. Nienależę do tych, którzy naszym leśnym iabłkom daią pierwszeństwo smaku przed włoskiemi owocami, dla tego że leśne iabłka na naszych iabłoniach urosły, ale tem mniej nienależę do tych, którzy pracę niemiecką i francuzką bezwarunkowo nad naszę własną przenoszą, chociażby ta nasza praca o wiele była lepszą i dla nas pożyteczniejszą od niemieckiej i francuzkiej; Atlas więc Pana Herknera młodzieży i dorosłym dzieciom sumiennie zalecam. — *Au: Wi:*, Dzwonu Literackiego Redaktor.

Jutro o godz: 4tej min: 57 wieczorem, przypada porównanie nocy z dniem iesienne, w którym to czasie słońce wchodzi w znak *Wagi* zodyaku.

Wystawa kwiatów, owoców i ogrodowizn, na dochód Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, otwartą będzie dla Publiczności iutro i przez 6 dni następnych, od godziny 10ej z rana do 6ej wieczorem, za opłatą od Osoby bez różnicy wieku, po kop: sr: 15 (zł. 1); wszelkie iednak naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą. W d. 18/30 Września r. b. nastąpi zwracanie kwiatów, owoców lub ogrodowizn, przez osoby prywatne na wystawę nadesłanych, za złożeniem kwitu przy odbiorze wydanego. Obok wystawy kwiatów naturalnych, urządzony będzie sklepik z kwiatami sztucznemi, przez wychowańców Instytutu Głuchoniemych nader gustownie wyrabianemi, które na korzyść te-

goż Instytutu po cenach umiarkowanych sprzedawane będą.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszło nowe nader ważne dzieło, pod tytułem: *Ojcowska rada dla moiej Córki*, dzieło młodzieży żeńskiej poświęcone, przez J. H. *Kampe*, przekład polski Teodozego *Sierocińskiego*, Profesora Instytutu Alexandryńskiego. Zabytek znakomitego człowieka, sądzimy że książka ta pożądaną będzie dla wielu rodzin. Autor obrał sobie to za przedmiot, czego dzisiaj najmniej przestrzegamy, a co w życiu najwięcej potrzebne, toiest: *„uszczęśliwiać siebie samego i drugich przez stosowne wykształcenie i użycie wszystkich swoich sił i zdolności w takim zakresie, w iakim i do iakiego* Opatrzność *stworzyła.*" Przedmiot bez zaprzeczenia uroczysty, wzniosły! Dzieło to obok tłumaczenia mieści i text niemiecki, może więc służyć nie tylko do obudzenia uczuć pięknych i zbawiennych, stać się dla młodych Panien wiernym przewodnikiem, ale zarazem bardzo być pomocne dla wprawy w ięzyku niemieckim, bo Tłumacz obok czystości mowy polskiej, starał się o wierność przekładu. Cena zł. 8. Są także exemplarze bez textu niemieckiego po zł. 4 gr. 15.

Zacna i znakomita Pani przechodząc niedawno przez ulicę Senatorską, z Jubileuszką w ręku, spostrzegła piękne ryciny przy cukierni *Bellego*, weszła więc tam do sieni i niektóre kupiła. Lecz chcąc wychodzić, ujrzała w samym środku drzwi, iakby umyślnie stoiącego Eleganta z miną impertynecką i patrzącego przez lorynetkę w okna przeciwnego domu. Nieśmiała owa Pani, bała się prosić go, aby z drogi ustąpił; czekała przez kilkanaście minut; nakoniec wolała obejść drugiemi drzwiami na około, aniżeli narazić się na iaką nieprzyiemność iednego z owych gapiów, którzy nie tylko we drzwiach, ale najczęściej na chodnikach śpieszącym do swych czynności i obowiązków, bezpotrzebnie przeszkadzaią.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od J. G. z Międzyrzecza zł. 10 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; a od J. K. w Warszawie dla kaleki w domu Elerta zł. 5, iako iałmużnę Jubileuszową. Złożono oraz od KK. TT. na odbudowanie Kapliczki BOGA RODZICY w Studziennicznej zł. 5, i dla Starców w Górze Kalwarji tytułem iałmużny zł. 15. Na dostąpienie odpustu Jubileuszowego od *T. C. D.* zł. 6 dla ubogich. Od W. A. zł. 5 na Kapliczkę.

Mam honor zawiadomić Redakcję Kurjera Warszawskiego, iż w domu podpisanego właściciela na *Pradze* pod Nrem 231, trzy drzewa zwane *iabłonki*, na nowo wydały kwiat z siebie tak iak w Maju, co nigdy w tym miesiącu miejsca nie miało; przeto dla bliższego przekonania, w każdym razie osoby życzące przekonać się bliżej, będą mieć dozwolone wnijście do ogrodu mego. — *Bogdański.*

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 65 (zł. 97 gr. 20), daią r. s. 14 k. 64 (zł. 97 gr. 18); wartość kuponu k. 14⁵/₆.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Monte Christo*, przywołany JP. *Komorowski.* — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja w 2 aktach oryginalnie napisana: *Wielki Pan świeżej daty.*

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 3.

Miasto *Kolno* w Pow: Łomżyńskim będzie zabrukowane, na co Komisja Rząd: Spraw Wewn: i D. przeznaczyła summę Rs. 2,696 k.30. — *Kolno* nad rzeką *Łabną*, iest arcy-dawną osadą. Przy uposażeniu Biskupstwa Chełmińskiego w r. 1222 iest o niem wzmianka. Leżąc blisko granicy Pruss Xiążęcych, było dawniej bardzo handlowne. Pożar niszczył ie kilkakrotnie. Pieczęć dawna Magistratu wyobraża Śgo Floryana z chorągwią w iednej ręce, a konwią w drugiej. Że w XVIym wieku Dziewice Kolińskie słynęły czystością obyczaiów, iest tego ślad w wierszach Ojca Poetów Polskich, Jana *Kochanowskiego*, który chcącego wejść w związki małżeńskie, odsyła po cnotliwą żonę do Kolna.

Teraz podczas iarmarku w *Łęcznie*, kilkunastu Obywateli dla rozrywki, urządzili wyścig nowego rodzaiu; nie pierwszy lecz ostatni do mety dobiegaiący koń, wygrywał; iezdziec każdy siedząc na koniu współubiegaiącego się, poganiał silnie aby swego własnego kursora wyprzedził; konie bowiem a nie iezdzcy wygrywali. Ponieważ wyścig ten iedynie tylko dla zabawy został przedsięwzięty, stawki wynoszące zł. 160, nadesłane zostały do Redakcji Kurjera, dla doręczenia Towarzystwu Warszawskiemu Dobroczynności.

Wiadomości z Kaukazu. Z obozu przy aule Sałty, w Dagestanie. — Dowiedziawszy się, że *cholera ustała w aule Sałty* i wsiach okolicznych, Główno-dowodzący wyruszył 25 Lipca z pozycji na Turczydagu, z oddziałem Samurskim, w liczbie 8 bataljonów piechoty, 2ch kompanji tyraljerów, kompanji saperów, z aparatami galwanicznemi, dywizjonu dragonów, 2ch secin kozaków, i do 1500 ludzi z milicji konnej i pieszej, maiąc 16 dział, oraz komendy z rakietami i strzelbami fortecznemi. Na Turczydagu pozostał bataljon piechoty z 2ma działami górnemi, z komendą kozaków i częścią milicji, pod naczelnictwem Podpułkownika *Tracewskiego.* Oddział Samurski nocował blisko spustoszonego aułu Kecher, a d. 26, rozłożywszy się na przodzie Sałty, przystąpił niezwłocznie do robót, celem formalnego zaięcia tego aułu, w widokach trwałego zabezpieczenia Dagestanu Srzedkowego od wtar-

gnień buntowników. Górale czując ważność tego punktu, silnie go wzmocnili i liczną osadzili załogą. Dnia 28go przyłączyły się do oddziału Samurskiego z Dagestańskiego dwa bataljony piechoty i milicja Akuszyńska. Tegoż dnia rozpoczęto dawać ognia z dział do aułu, przy którego bliższem rekognoskowaniu poległ, z żalem powszechnym, w łańcuchu tyraljerów, Adjutant Główno-dowodzącego, pułku konnego Lejb-gwardji Rotmistrz *Hlebow*. W następnych dniach, nieprzyjaciel w znacznej liczbie ukazywał się w dzień na okolicznych wzgórzach, a w nocy zbliżał się do obozu, aby przeszkodzić robieniu okopów. Tym sposobem, w nocy z d. 29 na 30 Lipca, silna partja uderzyła na łańcuch obozowy ze strony Kudali i Keher, ale została odpartą z dotkliwą stratą, przez rozporządzenia Adjutanta Główno-dowodzącego, Pułkownika Xięcia *Gagarina*, który w tej utarczce był ranionym. Podobne zamachy wznawiane były przez górali, z równemże dla nich niepowodzeniem; nasze roboty inżenieryjne prowadzono dalej czynnie i skutecznie, a ogień naszej artylerji niszczył obwarowanie i sakle aułu. (D. n.)

Anglja. — Hrabia *Montemolin* 9go b. m wyiechał do *Ramsgate*, zkąd ma odpłynąć na ląd stały. Jego Brat Infant *Don Jan* iuż kilka dni wprzódy wyiechał. — Poseł francuzki przy Dworze Austr: Hrabia *Flahol*, bawiący obecnie w dobrach swoiej małżonki w Szkocji, otrzymał rozkaz niebawem wrócić do Wiednia. — Królowa przesłała znanemu w *Inverness* pod nazwiskiem: »Historjograf gór" Janowi *Maklean*, 20 dukatów, ponieważ dowiedziała się, iż w podeszłym swoim wieku cierpi niedostatek. Starzec ten ma lat 100 i miesięcy 8. — W Londynie upadł dom *A. Gower Synowcy i Spółka*. Passywa wynoszą 1,500,000 funt: szt: czyli przeszło 60,000,000 złp.

Francja. — Istnieiące w Paryżu Towarzystwo Śgo Franciszka *de Regis*, które trudni się upowszechnianiem małżeństwa między osobami płci obiej w nieprawych związkach żyiącemi, od swego zawiązania, to iest od r. 1826 do 1 Stycznia 1846, przywiodło do związków prawych 15.463 małżeństw, i uprawniło tym sposobem 12.000 dzieci. W r. 1846, Towarzystwo to przywiodło do zawarcia małżeństwa par 1248, a uprawniło tym sposobem 1,037 dzieci. — 11go b. m. odbyła się w S Klu narada ministerjalna w obec Xięcia *Brogli*, który 12go bieżącego mies: miał wyiechać z powrotem do Londynu. — Podług gazety *Unji monarchicznej*, Lord *Palmerston* porozumiał się z gabinetem Królowej *Izabelli*, celem zniesienia na przyszłość w Hiszpanji salickiego prawa; odtąd płeć żeńska ma być wyłączoną z hiszp: tronu, a gdy Królowa *Izabella* nie zostawi potomków męzkich, korona iej przejdzie na Infantę *Don Franciszka* i iego potomków. — Fabrykantom broni palnej i siecznej dano surowy rozkaz, aby w swoich wystawach nie umieszczali dużo broni. — Nowo udekorowany i wyrestaurowany Teatr opery wielkiej w Paryżu, otworzony został operą *Halevego* »Żydówka." Nowe dekoracje są przepyszne; P. *Diupre* po długim odpoczynku, zachwycał swym głosem. — Rada ministerjalna miała uchwalić przyjść w pomoc Sułtanowi *Marokańskiemu* przeciw *Abdelkaderowi*. — Xżę Syrakuzański przybył do Bordo; do tegoż miasta przybyli trzej Synowie *Mehmeda Alego*: *Achmed* Bej, *Selim* Bej i *Ismael* Bej.

Niemcy. — *Siostry Miłosierdzia* pełniący posługę w Szpitalu Berlińskim, zjednały sobie w tem mieście powszechny szacunek. W dobroczynnym ich zakładzie chorzy wszelkiego wyznania są przyjmowani i pielęgnowani. Na odgłos powszechnego dla tych Siostr uwielbienia, Królowa *Pruska* przyzwała Je do siebie, i oświadczyć raczyła swoią wysoką za Ich prace podziękę. — W Frankforcie n. M., zbankrutował dom handlowy na pół miljona złr. — Austrjacki Minister stanu i konferencji Hrabia *Kollowrat*, zachorował niebezpiecznie w swoich dobrach.

Włochy. — Kardynał Sekretarz Stanu, otrzymał Sardyński order Śgo *Maurycego* i *Łazarza*.

Rozmaitości. — Zdanie gazety *Punsz* o grze fortepjanowej nowego czasu: »Utworzyła się nowa Szkoła, która całą wielkość wyłącznie zasadza na kuglarstwie, i której celem iest w pewnym okręgu czasu iak można największą liczbę nut wygrać. O słuch i czucie wcale nie dbaią, a im dziwaczniejsze iest odegranie, tem większy aplaus." Bardzo wielka prawda. — W Wiedniu niedawno umarł człowiek na *wodowstręt*, to iest tak miał niezmierny wstręt do wody, że ciągle pił wino, i zapił się na śmierć. — W hollenderskich kąpielach w Szeweningen, iest mnóstwo bardzo ładnych domków, które są podług zwyczaiów tego kraiu bardzo czysto utrzymane. Anglik, który tego roku używał tamże kąpieli, powziął oryginalną myśl, taki domek sobie kupić i zabrać go z sobą; ale był to dziwak, którego całą wymową było: *wiele*; słowo to czarowne zwycięża wszystko, gdyż znaną iest szczodrość Anglików. Wtedy dziwak zapytał Holendra, *wiele* by taki dom kosztował? »400 złotych hol: miesięcznie", odpowie Holender. »Pan mnie nie rozumiesz, odpowie Anglik, ia nie chcę naiąć ten dom, ale go kupić; *wiele*?" »Żeby był do sprzedania, tobym żądał za niego 20,000 zł: hol:, ale że go nie przedaię, więcbym go i za 30,000 nie oddał." »To dobrze; ale iabym chciał kupić go i z meblami " »A natenczas żądałbym 3000 więcej." »Dobrze; ale żeby dom należycie utrzymać, kupiłbym i tę Panię co z okna wy-

gląda." »To być nie może, to moia Żona." »To nic nie szkodzi; *wiele?*" zapytał Anglik, i dobył puljaresu, a z niego banknoty. Holender spojrzał pożądliwem okiem na banknoty, i odpowie z westchnieniem: »Ale my przecież nie w Turcji, kobiet tu nie przedaiemy, a szczególniej ia swoią kocham, i zatrzymam ią sobie." »No, to ia sobie inną kupię." Jakoż Anglik dostał kobietę iuż wprawdzie nie młodziuchną, ale na gospodynię dobrą; cieśle i mularze na to słowo: *wiele*, za pół dnia postawili domek na kółkach; zatoczono go do brzegu morskiego, i wtoczono w okręt, który miał odpłynąć. Anglik zaraz wprowadził się do niego, i na okręcie iuż w nim mieszkał. Zawiózł go do Anglji, i w swoich dobrach ustawić kazał. Holendrzy radziby, aby takich dziwaków iak najwięcej przybywało do nich, i zakupywali domy, toby był korzystny handel, gdyż taki domek można sobie za miesiąc wybudować. — Gdy na popasie pewien Jegomość nie mógł doczekać się zaprzężenia koni, rzekł do towarzysza: »Jedźmy tymczasem powoli, konie nas dopędzą."

SZARADA.

Ejże Panowie *wszyscy!* niech z was każdy przecie,
Mniej iuż *pierwsze* i *drugie*, bo pewno pomrzecie,
Ale was nie wyleczą słowa choćby z Nieba
Wam *trzeciego drugiego* za lekarstwo trzeba.
(Zeszła Szarada *Wielbiciele*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baron Delwig Podpułk: z Wiednia; Delisscaew Szym: Urzęd: z Sewałk; Karski Alex: Oby: z Kosobud; Krukowiecki Jan Hr. z Popnia; Le Brun Tom: Rzecz: Radca Stanu z Miszewa; Lipiński Stan: Oby: z Gub: Grodzieńskiej; Lisowski Gabryel Urzęd: z Kowna; Stejnton Nataniel Adwok: z Petersbu:; Wężyk Wład: Oby: z Witkowic. (G. P.)

DONIESIENIA.

Sklep wyrobów żelaznych galanteryj: w domu Lilpopa przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłumackie, poleca się Szanownej Publiczności z wszelkiego rodzaiu odlewami żelaznemi, a mianowicie: FIGURAMI CHRYSTUSA w różnych wielkościach z Krzyżami na postumentach i bez postumentów, służyć mogące do nagrobków i do Krzyżów drewnianych; oraz Figury Najświęt: PANNY i Sgo JANA *Nepomucena*, służyć mogące do Figur. Przyjmuie także obstalunki na Tablice żelazne w różnym formacie, z napisem literami żelaznemi podług żądania; oraz posiada Kandelabry dużej wielkości z brązowemi ozdobami; Lichtarze w różnych formatach; Postumenty do zegarów i z zegarami; Przyciski do papieru; Ekretuary; Litofanie i inne galanterje żelazne drobne, iako to: Kolje, Bransolety, Kolczyki, Pierścionki, Brosze, Klamry do pasów i salop; Guziczki do kozul; Spilki i wiele innych przedmiotów.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tuteyszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, iest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzyswa Dobroczynności. K. *Zawisza.*

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder Podaie do publicznej wiadomości, iż poczynaiąc od dnia 16/28 Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kancelarji Administracji Cesarskich Pałaców, publiczna sprzedaż przez głośną licytację rozmaitych zużytku wyszłych PRZEDMIOTÓW, iako to: miedzianych, żelaznych, blaszanych, drzewnych; tudzież z Materyj iedwabnej, bawełnianej i innych, a to za gotową zaraz zapłatę więcej daiącemu. Warunki licytacji, spis przedmiotów i ich oszacowanie, są każdego czasu do przejrzenia w tejże Kancelarji.

Jenerał Maior, *Abramowicz.*

Matka z 3ma Córkami, mieszkaiąca pod Nr 803 przy ulicy Orlej w domu Bergsohna, w oficynie po lewej stronie, przyjmuie do PRANIA wszelkie MATERJE iedwabne i wełniane. Gotowa iest także iednę z swych Córek oddać do znakomitszego domu w obowiązek. — Z. *Sielska.*

INDIVIDUUM uzdatnione na Rządcę domu, albo do prowadzenia Rachunków iakowego Zakładu, życzy przyiąć ieden z tych obowiązków; o którym bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nro 1403 w oficynie, w sieni wprost bramy będącej, drzwi po lewej ręce na dole.



W dobrach Ruda, werst 30 od miasta Warszawy, pod M. Mińskiem, na trakcie bitym Brzesko-Litewskim położonych, znajduie się do sprzedania DRZEWEK owocowych w najlepszych gatunkach sztuk 2000, od zł. 1 gr. 15, do zł. 2 gr. 15, podług wielkości drzewa.— Tamże nabyć można Roślin exotycznych do upiększenia klombów w najrozmaitszych gatunkach.— Bierpikowski, Ogrodnik w dobrach Ruda.

W domu Nro 660 i 661 przy ulicy Leszno, są do sprzedania z wolnej reki: **STÓŁ** mahoniowy duży okrągły przed Kanapę; dwa **TABORETY** mahoniowe z wysłaniem i pokryciem; oraz **WANNA** blaszana lakierowana; wszystko bardzo mało używane; wiadomość u miejscowego Stróża Marcina, w budce przy bramie.

Potrzebna iest BONA dla dwojga małych Dziatek, znająca dobrze ięzyk francuzki; o wiadomość zgłosić się do Hotelu Rzymskiego pod Nr 28, w prędkim czasie, najdalej do 26 bieżącego miesiąca.

APTEKA w mieście Powiatowem *Pyzdry*, iest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Aptece Ludwika *Knohl*, za Żelazną Bramą.



KUCHARKA opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy wejść w podobny obowiązek do iakiego domu porządnego. Wiadomość na Ordynackiem pod Nr 2874 lit: A. B.; pytać się do Lokajki Bakońskiej.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 90ty raz *Napój miłosny*, i *Balet*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Sniadanie: Polędwica, Zrazy a la Nelson, Kiełbasa z kapustą, Flaki, Kołdony. — Obiad: Kapuśniak i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pularda, Kaczka, Pieczeń barania, i Budeń.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Sniadanie: Zaiąc, Polędwica z korniszon:, Pieczeń barania, cielęca i huzarska grzybami, Zrazy polskie, Nóżki w klarze, Granatki a la nelson, Kotlety, Flaki — Obiad: Zupa korniszono: i rakowa, Sztuka mięsa, Mostki, pulardki, Strudel.